Nr. 98 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 30 kwietnia 1927 | Rok X

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

20 groszy

na prowincjonalnych dworcach **24 gr.**

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.

Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

1. Maja - święto robotnicze!

Przed sprowadzeniem zwłok Juljusza Słowackiego.

Program żałobnego pochodu. — Udział w pochodzie Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

KRAKÓW, 28. 4. (AW). Komitet sprowadzenia zwłok Słowackiego ustalił ostatecznie termin uroczystości w Krakowie na d. 25. czerwca rb. Wagon ze zwłokami Wieszcza zatrzyma się na wiadukcie kolejowym w ul. Lubicz, skąd zostaną spuszczone na jezdnię szerokie stopnie. Po sprowadzeniu trumny ze szczątkami Słowackiego na dół, trumna spocznie na wysokim rydwanie. Pochód żałobny ruszy ulicami Lubicz, Basztową, Sławkowską i Rynkiem wzdłuż linji A—B. Przy kościele Marjackim nastąpi pobłogosławienie szczątków Poety, poczem p. Z. Przesmycki wygłosi przemówienie z pod pomnika Mickiewicza. Koło odwachu w Rynku wojsko odda honory, poczem pochód ulicami św. Anny i Straszewskiego ruszy ku wzgórzu zamkowemu. W bazylice metropolitalnej nastąpi przyjęcie trumny przez duchowieństwo. — Przemówienia. — Modły żałobne. — Na d. 25. czerwca spodziewany jest przyjazd do Krakowa kilkudziesięciu tysięcy osób z całej Polski. W pochodzie żałobnym weźmie udział Prezydent Rzpltej, rząd in corpore z prem. marszałkiem Piłsudskim na czele.

Zwłoki sprowadzone będą przez Gdynię

WARSZAWA, 28. 4. (AW). Dnia 28. bm. w Prezydjum Rady ministrów odbyło się zebranie dla ustalenia szczegółów uroczystości programowych, związanych ze sprawą przewiezienia zwłok J. Słowackiego na Wawel. Na zebraniu tem przewodniczył p. Z. Przesmycki. Na podstawie referatu dr. Grzybowskiego ustalono, że zwłoki Słowackiego sprowadzone będą do kraju drogą morską przez Gdynię.

Tow. Arciszewski i tow. Strug honorowymi obywatel. m. Sosnowca.

WARSZAWA, 28. 4. (tel. wł.). Rada miejska m. Sosnowca uchwaliła wywiesić w dniu 1. maja, na gmachach instytucyj miejskich czerwone sztandary.

Z okazji 25-lecia miasta Sosnowca uchwalono nadać posłowi tow. Arciszewskiemu godność honorowego obywatela miasta, również uchwalono nadać godność honorowego obywatela miasta tow. Andrzejowi Strugowi, oraz przyznać mu nagrodę literacką miasta Sosnowca, w wysokości przewidzianej w budżecie miasta na r. 1927.

W związku z powyższemi uchwałami postanowiono powołać osobny komitet dla przeprowadzenia tych uroczystości.

Rozwiązanie Rady miejskiej w Wilnie.

Możliwość rozwiązania Rady lubelskiej.

WARSZAWA, 28. 4. (tel. wł.) Minister Składkowski rozwiązał dziś wileńską Radę miejską i zarządził nowe wybory, których termin określić ma wojewoda wileński. Zarządzenie to jest rezultatem stwierdzenia w czasie ostatniej lustracji niedomagań wileńskiej gospodarki miejskiej.

Wojewoda lubelski zgłosił w MSWewn. wniosek o rozwiązanie Rady miejskiej w Lublinie. Wobec tego w najbliższych dniach należy się spodziewać rozwiązania lubelskiej Rady.

Delegat ministerstwa na inspekcji sanitarnej we Lwowie.

LWÓW, 28. 4. (Pat.) Do Lwowa przybył delegat MSWewn. departamentu służby zdrowia Dr. Włodzimierz Głuszkiewicz, celem przeprowadzenia inspekcji sanitarnej we Lwowie i na terenie województwa lwowskiego, jakoteż skontrolowania, czy wydane w tej mierze zarządzenia i przepisy są przestrzegane. W dniu dzisiejszym, tj. w dniu 28. kwietnia br. przeprowadza Dr. Głuszkiewicz inspekcję na terenie miasta Lwowa. W najbliższych dniach przeprowadzi Dr. Głuszkiewicz inspekcję na terenie województwa lwowskiego.

Z Chin.

Poparcie finansowe Czang Kai Szeka

LONDYN, 28. 4. (AW). Z Szanghaju donoszą, że gen. Czang Kai Szek ogłosił manifest, w którym wzywa cały naród chiński do zwalczania białego imperjalizmu, a w szczególności najniebezpieczniejszego jego rodzaju, tj. angielskiego.

LONDYN, 28. 4. (AW). Według informacyj dzienników angielskich gen. Czang Kai Szek otrzymał od kilku banków chińskich pożyczkę w wysokości 600 tys. frank. Przyrzeczono mu dalsze subsydja w wysokości 1 milj. franków.

—:::—

Rozstrzelanie 18 komunistów w Pekinie.

PEKIN, 28. 4. (Pat.) Reuter. Znany komunista Lita-Tao oraz 17 innych komunistów, zatrzymanych podczas rewizji, dokonanej przez policję chińską w budynkach zajmowanych przez ambasadę sowiecką zostało dzisiaj straconych.

—:::—

Czy trochę nie zapóźno?

WARSZAWA, 28. 4. (tel. wł.) Dziś wieczorem odbyła się u wicepremiera Bartla kilkugodzinna konferencja, w której wzięli udział minister skarbu, spraw wewn., oraz przemysłu i handlu. Konferencja dotyczyła sprawy nieusprawiedliwionej zwyżki cen zboża w okręgach wielkomiejskich.

Postanowiono powołać do życia specjalną organizację państwową, pod przewodnictwem ministra spraw wewn. przy udziale delegatów ministerstwa przem. i handlu, skarbu oraz Banku Rolnego. Organizacja zajmie się zakupem zagranicą większej partji żyta i w miarę potrzeby, sprzedażą jej na cele konsumcji po cenie zakupu.

POTWORNE ROZMIARY EPIDEMJI CHOLERY W INDJACH.

KALKUTA, 28. kwietnia. A. W.) W Indjach szerzy się w sposób zastraszający epidemja cholery. Z zanotowanych 50 tys. zasłabnięć było dotychczas 15 tys. wypadków śmiertelnych.

—:::—

NAPAD BOLSZEWIKÓW NA POLSKI POSTERUNEK GRANICZNY.

WILNO, 28. kwietnia. (A. W.) Z pogranicza sowieckiego nadeszła wiadomość, o zuchwałym napadzie na posterunek KOP-u. Bandy bolszewickie ostrzeliwały strażnicę Siergiejszyki ogniem karabinów maszynowych i ręcznych. Jeden z żołnierzy KOP-u ciężko ranny. Dopiero po przybyciu znaczniejszych posiłków, KOP-u bandę bolszewicką rozproszono.

Jugosławia wiąże się z Turcją przeciw niebezpieczeństwu włoskiemu.

BERLIN. „Asien-Ost-Europa“ przynosi z Paryża ciekawe informacje, otrzymane od polityka, stojącego blisko osoby tureckiego ministra spraw zagranicznych Ruszdy Bey'a. Głównym powodem, dla którego Turcja prowadzi pertraktacje z Jugosławją, celem doprowadzenia do aktu porozumienia między obu temi państwami jest stanowisko Włoch wobec obu stron. Jugosławja oświadczyła gotowość podpisania traktatu łozańskiego — jeżeli Turcja zobowiąże się ludność turecką z Macedonji przesiedlić do Małej Azji i z Jugosławją zawrzeć przymierze odporne.

Celem tego przymierza byłaby

OBRONA OBU PAŃSTW PRZED NIEBEZPIECZEŃSTWEM WŁOSKIEM.

Dyplomatyczny przedstawiciel Jugosławji w Angorze zwrócił przytem uwagę, że już sam fakt istnienia takiego przymierza mógłby wystarczyć, by Włochy odwieść od wojennych zamiarów. Na tę propozycję odpowiedział Ruszdy Bey, że projekt Jugosławji odnośnie do przesiedlenia ludności tureckiej z Macedonji do Azji Mniejszej mógłby być pod pewnemi warunkami przyjęty przez rząd angorski. Co do układu wojskowego Turcja zachowuje rezerwę, ponieważ z jednej strony punkt ciężkości niebezpieczeństwa włoskiego został chwilowo uchylony, z drugiej strony tureckie posiadłości w Azji są zagwarantowane przymierzem wojskowem z Rosją.

Wspomniany polityk podkreśla dalej z naciskiem, że

MIĘDZY TURCJĄ A ROSJĄ OBOWIĄZUJĄCY JEST POLITYCZNY I WOJSKOWY UKŁAD ZACZEPNO-ODPORNY,

który przewiduje wzajemną obronę wojskową swych terytorjów na wypadek napadu obcych państw. Ale układ ten wiąże obie strony tylko odnośnie do krajów azjatyckich.

Ani Moskwa, ani Angora nie mają prawa zawierania układu z którymkolwiek z państw azjatyckich lub europejskich bez uprzedniego porozumienia się z sobą.

W STOSUNKU DO ZACHODU OBA KRAJE ZACHOWUJĄ SOBIE WOLNĄ RĘKĘ.

W ten sposób miałaby Turcja prawo zawarcia przymierza z każdem państwem bałkańskiem lub europejskiem, bez obawy o zerwanie układów z Rosją; poseł sowiecki w Angorze opowiada się też energicznie za przymierzem turecko- jugosłowiańskiem.

Mowa Mussoliniego przed kulisami i za kulisami.

LONDYN. Wizyta nowego posła włoskiego w Londynie Bordonaro u Chamberlaina doprowadziła w sprawie konfliktu włosko-jugosłowiańskiego do pewnego odprężenia. — Bordonaro miał w imieniu Mussoliniego zapewnić, że rząd włoski uczyni wszystko, ażeby doprowadzić przez bezpośrednie rokowania z Jugosławją do pojednania.

Równocześnie ów poseł miał za pośrednictwem swego otoczenia rozszerzać w kołach politycznych Londynu opinję, że ostatnich wynurzeń Mussoliniego nie należy brać dosłownie i że istnieje możność rozpoczęcia bezpośrednich rokowań między Rzymem, a Belgradem.

Obóz naprawy występuje z własną listą w Warszawie.

WARSZAWA, 28. kwietnia. (AW.). Redaktor „Głosu Prawdy“ p. Stpiczyński występuje w dzisiejszym numerze tego pisma z artykułem p. t. „Stajemy do walki“, w którym potwierdza informacje o wystawieniu przez „Głos Prawdy“ własnej listy przy wyborach do warszawskiej rady miejskiej, zaznaczając, że radykalny obóz „Głosu Prawdy“ ma szczegółowo wypracowany plan sanacji stosunków samorządowych stolicy. P. Stpiczyński twierdzi, że rozbicie narodowej-demokracji stanowić musi cel radykalnych czynników obywatelskich.

Benesz „poufnie“ występuje przeciw Polsce.

W Pradze wywołało senzację sprawozdanie jednego z tamtejszych pism tygodniowych o konferencji prasowej, na której przemawiał min. spraw zagr. dr. Benesz. Sprawa ta, która głośnem echem odbije się w Polsce miała przebieg następujący:

Związek ekonomicznych redaktorów dzienników praskich zwrócił się przed kilku dniami do ministra Benesza z prośbą o poufne exposé w sprawie gospodarczej sytuacji Europy. Benesz przychylił się do prośby i przedstawił wobec dziennikarzy kilka aktualnych zagadnień z dziedziny polityki zagranicznej, przyczem dziennikarze zobowiązali się słowem honoru do nieogłaszania w prasie szczegółów tego expose. Tymczasem w organie b. ministra Stribrnego, „Pondelnik“, ukazało się sprawozdanie z tej poufnej konferencji, w którem między innemi znajdował się ustęp z przemówienia p. Benesza, krytykujący bardzo ostro politykę Polski i wyrażający się wogóle bardzo nieprzychylnie o Polsce.

Piętnastu uczestników konferencji u dra Benesza ogłosiło obecnie komunikat, stwierdzający, że żaden z nich nie udzielał informacji „Pondelnikowi“ do jego sprawozdania z exposé dra Benesza oraz wyrażający obawę, że wystąpienie organu dra Stribrnego może poważnie zaszkodzić interesom państwa przez szerzenie fałszywych informacji, szczególnie w odniesieniu do Polski.

Charakterystyczne jest, że „Wieczerni Listy“, codzienny organ p. Stribrnego zamieszcza odpowiedź swego redaktora naczelnego dra Kahanka o dementi uczestników konferencji z ministrem Beneszem. Podtrzymując w całej pełni rewelację „Pondelnika“, zaznacza dr Kahanek ironicznie, że rozumie on, dlaczego dementi ogłosili dziennikarze nie zaś sam minister.

LEON FRAPPIE.

WYPADEK.

(Dokończenie).

W starym koszu pod łóżkiem są zwykle moje zabawki... Możesz się niemi bawić, ile zechcesz... Nie w domu... bo mógłbyś popsuć co, nie w ogrodzie... mógłbyś połamać kwiaty... i nie na ulicy, bo mógłby cię przejechać jaki dorożkarz... Jest tam piłka, kule drewniane, bąka podarowała mi dawna kucharka, Melanja... Bardzo ją lubiłem... Nie wiem dlaczego... Potem ją wypędzili... Tam za piecem schowany jest mały pakiecik: karmelek, kawałek biszkoptu i czekoladka Owinąłem to w papier i okręciłem mocno szpagatem. Obawiam się, że moja mała siostrzyczka, gdy wróci od piastunki, będzie często płakać, małe dziewczynki zawsze płaczą. Otóż, jak zacznie płakać, udaj, że się gniewasz; „no, cicho bądź już!“ i wsuń jej w usta naprzód karmelek, potem biszkopcik, a potem czekoladkę.

Chodźmy na dół... Patrz, tam przy wieszadle wisi dyscyplina. Najgorzej będzie pod koniec miesiąca... Ojciec wraca do domu zły, nic nie mówi. Mama też. Czasem zapyta: „No cóż?!“ A ojciec: „Nic!“ Możesz być pewny wówczas, że oberwiesz... I ponieważ jest to nieuniknione, to zamiast czekać, lepiej już samemu zrobić coś takiego... Przewrócić krzesło, albo coś innego... Wsypią i poślą spać. Sprawa szczęśliwie skończona.

Jak mamę boli głowa i przez cały dzień chodzi w szlafroku, to też zły znak... Czasami mamę boli głowa przez dwa, trzy dni i wtedy oberwiesz często...

No, opowiedziałem ci już wszystko...

Krótka chwila milczenia. Albert zatapia się we wspomnieniach i pomimo woli naśladując głos matki, mówi:

— Wogóle żyje się tu nieźle... Należy tylko być grzecznym, czystym, uprzejmym, odważnym, oszczędnym, rozsądnym, cichym, skromnym, wesołym, uważnym, nieciekawym, niewymagającym, niełakomym, niegadatliwym i nie ruszać nic, nie patrzeć, nie wchodzić, nie śpiewać, nie mówić i nie śmiać się...

Teraz pójdę już sobie, a ty pozostań tu na werandzie. Wiesz co ja teraz zrobię? Zrobię jak ten pan, o którym mama przeczytała w gazecie. Pójdę na plant i jak zobaczę pociąg, usiądę na szynach... I los się spełni... Czy ty wiesz, co to znaczy — los się spełni... Mama objaśniła mi... To znaczy, że pociąg ponosi cię — fiuut! W ten sposób można odrazu znaleźć się daleko, daleko!... Od czasu, jak zaczęli mi grozić wypędzeniem, ciągle myślę o Melanji... Żeby tak odszukać ją, ale nie wiem, gdzie mieszka...

Więc tak! Być może kiedyś będę przechodził koło tego domu... Będę już duży, z brodą, w starym kapeluszu. Nikt mnie nie pozna. Przyjdę, żeby zobaczyć mamę i być może będę głodny... Zrób wtedy, jak robiła Melanja! Obiecaj mi! Powiesz mamie: „Pójdę lepiej i przepędzę tego oberwańca?“ i ukradkiem wsuniesz mi kawałek chleba... Ty teraz będziesz miał nowy, piękny kapelusz, ten mój, co wisi w przedpokoju... Trzeba zdejmować go z głowy, gdy ktoś wchodzi... No, do widzenia!...

— — — — — — — —

Godzina szósta. Wraca do domu matka Alberta.

— Co ty tu robisz, chłopcze? Aha, przyniosłeś paczkę? Dobrze! Masz tu dwa sou. Możesz odejść!

W pół godziny później państwo Mirvalonowie siedzą w jadalni przy nakrytym stole. Obiad się jeszcze nie zaczął.

Ojciec: Był tu o godz. 5-tej. Nie wiem, coby mógł zrobić... Natychmiast wyszedłem... Przeklęty chłopak!... No, zasłużył dziś na karę... rozprawię się z nim... Widocznie postępujemy z nim miękko... Cóż Mary?

Mary: Niema go nigdzie, proszę pana... Zapewne siadł na wózek mleczarza!... Temu Golvi tylko zbytki w głowie... Wszystkie dzieci rozpieszcza...

Ojciec: Dawać obiad. Będzie bez obiadu... za karę...

Przez otwarte drzwi balkonowe widać ogród i daleką perspektywę drogi. Ojciec i matka co chwila patrzą przez okno.

Ojciec: Co ci jest?

Matka: Dziwnie się dziś czuję... Wiatr taki!...

Ojciec: Niema żadnego wiatru... To pociąg pospieszny się zbliża.

Matka: Nie... Nie mogę jeść... Wiesz co, może go lepiej nie karać dziś... My też nie zawsze mamy rację... Nie, nie... Niech tylko wróci, wycałuję go porządnie...

Ociec: Więc nic mu nie mówić?...

Matka: Lepiej... Zdaje mi się dziś wszystko inaczej... Gdy masz dziecko, to... niechby tylko było zdrowe... Patrz, już się ściemnia... Nie mogę dłużej czekać, pójdę go sama szukać...

Wstaje zatrwożona.

Ojciec (też wstaje): Naprożno się denerwujesz... Zaraz dowiemy się, o co chodzi... Patrz, idzie dróżnik... Zaraz domyśliłem się, że to nowa jakaś jego sprawka...

Matka: Wszystko jedno. Żadnej kary, rozumiesz... Proszę cię.

Ojciec (wyszedł na balkon, lecz za chwilę wraca blady, jak śmierć): Słuchaj; to dziwne... Nic nie rozumiem... Zawiadowca też jest na podwórzu...

Niewystarczająca akcja budowlana rządu.

Okręgowa Dyrekcja robót publicznych we Lwowie otrzymała zawiadomienie, że rząd przyznał na rok bieżący następujące kredyty

NA ROBOTY BUDOWLANE W OKRĘGU DYREKCJI LWOWSKIEJ:

na odbudowę zakładu karnego w Drohobyczu 220.000 zł., Państw. szkoła przemysłowa we Lwowie na rozbudowę warsztatów 70.000 zł., Gmach fizyki we Lwowie na remont centralnego ogrzewania i instalacji elektrycznej, oraz adaptację sali wykładowej 130.000 zł., b. gmach sejmowy na remont i adaptację lokali po urzędach 58.000 zł., Politechnika laboratorjum maszyn, na dokończenie gmachu 58.000 zł., b. Zakład Marji Magdaleny na ukończenie robót zewnętrznych 20.000 zł. Akademja weterynarji na dokończenie budowy 33.200.

Powyższe kredyty są minimalne w stosunku do

KONIECZNEJ, A ZAMIERZONEJ PRZEZ OKRĘGOWĄ DYREKCJĘ ROBÓT PUBLICZNYCH WE LWOWIE AKCJI BUDOWLANEJ NA SZEROKĄ SKALĘ.

Okr. Dyrekcja robót publ. we Lwowie wygotowała obecnie preliminarz budżetowy dla podjęcia nowych budowli i kapitalnego remontu w okręgu na sumę około 30 miljonów zł. Na ten rok jednak preliminarz ten jest prawie fikcyjny, gdyż rząd, tłumacząc się brakiem pieniędzy, nie udzieli kredytów.

Na rok bieżący rząd przyznał następujące

KREDYTY NA ROBOTY BUDOWLANE W OKRĘGU KRAKOWSKIM:

Na restaurację Zamku na Wawelu zł. 500.000, na dalszą budowę kliniki ginekologiczno-położniczej 500.000 zł., na przebudowę byłego arsenału wojskowego przy ul. Grodzkiej 64, na instytut geograficzny zł. 120.000, remont bibljoteki Jagiellońskiej zł. 57.000, remont Collegium Juridicum 35.000 zł., na rozbudowę szkoły przemysłowej zł. 25.000, na budowę wielkiego żelaznego mostu na Wiśle pod Krakowem od ul. Krakowskiej do ul. Legjonów w Podgórzu wyasygnował rząd 1,000.000 zł., koszta budowy będzie ponosiła w połowie gmina m. Krakowa, która do swego budżetu na rok bieżący wstawiła na ten cel 400.000 zł. Nadto przyznało ministerstwo robót publicznych kredyt w wysokości 406.000 zł. na dalszą budowę gmachu sądowego w Krakowie.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu ekonomicznego Rady ministrów, na którem minister robót publicznych wygłosił referat, tyczący się ruchu budowlanego i możności rozpoczęcia na wielką skalę (!) akcji budowlanej, która obejmie całe państwo, a opracowanie końcowego projektu poruczono wyłonionej komisji, w skład której wejdą przedstawiciele ministerstwa robót publicznych, skarbu, ministerstwa przemysłu i handlu i spraw wewnętrznych.

Może na jesieni owa komisja ukończy swe prace, czyli że rok bieżący należy i dla ruchu budowlanego za stracony.

—:::—

Poufna konferencja w sprawie sytuacji gospodarczej.

WARSZAWA, 28. kwietnia. (AW.). Wczoraj w Radzie Min. odbyła się konferencja poświęcona aktualnym zagadnieniom gospodarczym i politycznym. W konferencji tej wzięli udział pp. wiceprem. Bartel, min. Zaleski, Niezabytowski, Staniewicz, Kwiatkowski, sen. Gościcki, posłowie Diamant, Wierzbicki, Wiślicki i Rotenreich. Min. Kwiatkowski w 3 godzinnem przemówieniu zajmował się aktualną sytuacją gospodarczą Polski, zwłaszcza w zakresie handlu zagranicznego. Konferencja ta miała charakter poufny.

—:::—

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA.

Towarzysze i Towarzyszki! Robotnicy!

1. MAJA

Dzień przeglądu naszych szeregów i przejawu międzynarodowej solidarności proletarjatu powinien zgromadzić pod czerwonym sztandarem wszystkich ludzi pracy.

W dniu 1 maja klasa robotnicza podniesie gromki głos w obronie pokoju światowego i za braterstwem wszystkich narodów, stwierdzi swoją niezłomną wolę zdecydowanej walki o utrzymanie ośmiogodzinnego dnia pracy, o rozszerzenie praw społecznych, o demokrację, sprawiedliwość i socjalizm!

Klasa robotnicza m. Lwowa musi w tym dniu międzynarodowego święta i manifestacyjnego wstrzymania się od pracy stwierdzić swoją dojrzałość i umiłowanie wielkich idei socjalizmu!

PROGRAM:

O godz. 6 rano pobudka orkiestr robotniczych po ulicach miasta.

O godz. 9 rano zbiórka w lokalach Związków Zawodowych, skąd ruszają zebrani ze sztandarami pod wodzą Komitetów dzielnicowych na Zgromadzenie Ludowe.

O godz. 10·30 rano na pl. GOSIEWSKIEGO odbędzie się

Wielkie Zgromadzenie Ludowe

Z dwóch trybun przemawiać będą: poseł tow. A. HAUSNER, tow. M. HANKIEWICZ, tow. LANG i tow. redaktor B. SKALAK.

Po Zgromadzeniu pochód przejdzie przez główne ulice miasta pod Teatr, gdzie zostanie rozwiązany.

POPOŁUDNIU: O godzinie 3-ej zawody piłki nożnej klubów robotniczych: 1) R. K. S. — Metal, 2) Browar—Grafika. Szczegóły w afiszach.

O godzinie 3·30 w Teatrze Wielkim zostanie odegrana dla robotników opera p. t.: **„WESOŁE KUMOSZKI Z WINDSORU"**. — Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. są do nabycia w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy l. 2.

WIECZOREM: W sali Domu Narodnego **Wielka zabawa ludowa** z bardzo urozmaiconym programem. Muzyka Prac. M. Z. E. Wstęp za zakupieniem cegiełki na Dom Ludowy za 1 zł.

Przez cały dzień 1 Maja odbywać się będzie zbiórka na rzecz Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

Towarzysze do szeregów!

Niech żyje 1 Maj! Niech żyje Socjalizm!

Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

O. K. R. P. P. S.

„Lista zjednoczona" wobec uświadomienia mas.

Pod kierownictwem wielkich banków, obszarników, wielkich przemysłowców złączyły się w Austrji wszystkie partje burżuazyjne. Prasa wielkokapitalistyczna prowadziła niesłychaną kampanję przeciw uświadomionej klasie robotniczej, przeciw zasłużonej w gminie i w państwie socjalnej demokracji. Przy pomocy olbrzymiej fali kłamstw i oszczerstw osobistych prowadziła obłuda chrześcijańsko socjalna wraz z pieskami burżuazyjnemi wszelkich pomniejszych i większych partyj, grup oraz wyznań walkę wyborczą.

Chcieli wywalczyć przesunięcie na prawo. Nie udało im się.

SEIPEL WRAZ Z LISTĄ ZJEDNOCZONĄ PRZEGRAŁ BITWĘ.

Liczba głosów socjalistycznych i prosocjalistycznych wzmogła się olbrzymio. Socjaliści zdobyli mandaty do Rady narodowej kosztem klerykalno-kapitalistycznej listy zjednoczonej, choć mandaty te nie wyrażają jeszcze dokładnie zdobytych głosów kosztem tych partyj obłudy, krzyku i próżnych przyrzeczeń.

Gdy chrześcijańscy socjali mieli dotychczas w parlamencie o 14 głosów więcej aniżeli socjalna demokracja, to teraz mają ich tylko o 4 więcej.

REZULTAT WYBORÓW WSKAZUJE, ŻE SOCJALNA DEMOKRACJA W AUSTRJI KROCZY NAPRZÓD.

Szczególnie w Wiedniu świetny jest wynik tej kampanji

WIEDEŃ POZOSTAŁ CZERWONY,

a ratusz wiedeński wspaniałą twierdzą socjalizmu.

Podobnie też Linz utwierdził i pomnożył swoją większość.

Ten wspaniały rezultat to dzieło niesłychanej pracy nietylko przywódców, najprzedniejszych reprezentantów międzynarodowego socjalizmu, znakomitych teoretyków i zarazem praktyków najwybitniejszych, ogarniających robotą swoją wszystkie dziedziny życia robotnika, systematycznie poziom tego życia wszechstronnie podnoszących; ale też olbrzymiej armji mężów i kobiet zaufania, młodzieży, milicji wspaniale przygotowanej oraz zapału tego, z jakim wszyscy i każdy z osobna na swoich przerozmaitych pracowali posterunkach.

Austrja i Wiedeń to mistrze, którzy nas uczą, jak trzeba pracować nietylko w czasie wyborów ale i codziennie i co godzina, nie zrażając się żadnemi trudnościami, żadnemi oszczerstwami i kłamstwami przeciwników, ale też ani inercją i obojętnością mas.

Niechaj zapał nasz, nasz trud, nasza uczciwość i wytrwałość, a i widoczna celowość w pracy, pozywa i wiedzie masy do walki o lepsze jutro. Wtedy i my zwyciężymy i zdobywszy ciała polityczne oraz administracyjne urządzimy się w nich tak, że uczynimy z nich twierdze przyszłego ustroju socjalistycznego.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 29 kwietnia

W SPRAWIE PODWYŻEK CZYNSZÓW. Zarząd Towarzystwa Ochrony Lokatorów i Sublokatorów wysłał wczoraj pod adresem Prezydjum Rady Ministrów następujący telegram: „Prosimy przychylnie załatwić wstrzymanie czynszów. Ludność uboga, zrozpaczona pogłoskami o dalszej zwyżce czynszów“.

UTONIĘCIE DZIECKA W KANALE. W fabryce chleba „Merkury“ za Gródecka rogatką zdarzył się wczoraj popołudniu śmiertelny wypadek. Jedno z bawiących się na podwórzu dzieci,, dwuletnia Marja Denysówna, w niewyjaśniony na razie sposób, wpadła do otworu kanałowego, gdzie utonęła, nim pospieszono z ratunkiem. Nie zdołano dotychczas ustalić, kto zdjął ciężką pokrywę kanałową, gdyż otwór ten stale jest zakryty. Dochodzenia w tej sprawie przeprowadza posterunek policji w Bogdanówce.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Nieznany osobnik włamał się do warsztatu stolarskiego Jana Olecha przy ul. Piekarskiej, gdzie skradł 4 kur i narzędzia stolarskie. Ten sam osobnik dostał się do piwnicy w tej realności, skąd skradł 7 flaszek wina na szkodę J. Markiewicza. Ze strychu realności przy ul. Berka, skradziono bieliznę wartości 300 zł. na szkodę F. Niederhoferowej.

POTRĄCENIE. Wczoraj wieczorem została potrącona autem na pl. Marjackim uczennica Stanisława Krawczuk, która doznała licznych kontuzji. Pogotowie rat. po zaopatrzeniu odwiozło ją do domu.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. Kazimierz Hals, usiłował koło kawiarni Wiedeńskiej, skraść torebkę na szkodę N. Ablowej. Przytrzymano go jednak i odstawiono do aresztu.

Aleksandra Zakałę i Stanisława Nowakowskiego aresztowano za kradzież bielizny na szkodę Pauliny Hladkowej.

Józefa Jankowskiego osadzono w areszcie za kradzież biżuterji na szkodę A. Łabędzkiej.

Teodora Torbę aresztowano za kradzież ubrania na szkodę Klary Grünbergowej.

Bronisław Andruszyn skradł złoty pierścionek i gotówkę 100 zł. na szkodę A. Cinobra. Andruszyna aresztowała policja.

Pozatem aresztowano Bolesława Jabłońskiego za kradzież blachy na szkodę J. Lippera, oraz Włodzimierza Pochulczuka za kradzież sukienki na szkodę A. Pasternakowej.

DOLARY płacono wczoraj w wolnym obrocie 8.93 zł.

—:::—

Z sali sądowej.

DZIECIOBÓJSTWO.

Wczoraj stanęła przed sądem przysięgłych 20-letnia Matruna Hryhorenko, zam. w Rozdziałowie która 13. stycznia b. r. swe nieślubne nowonarodzone niemowlę owinęła w płachtę i udusiło. Matka jej Marja Koleszko zwłoki niemowlęcia wrzuciła na drugi dzień do rzeki. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał pod przewodnictwem r. Angielskiego uwolnił ją od winy i kary, gdy przysięgli potwierdzili pytanie, że działała ona w stanie niepoczytalnym.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (akad.)

Walne Zebranie członków Z. N. M. S. odbędzie się dnia 29. kwietnia b. r. punktualnie o 18.30 w lokalu Z. N. M. S. z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z poprz. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z działalności Zarzadu Z. N. M. S.
3. Akad. Koło Przyjaciół Ligi Narodów.
4. Sprawozdanie z Komitetu Wykonawczego.
5. Sprawy regulaminowe.
6. Obchód 1. Maja.
7. Wnioski i interpelacje.

Obecność i punktualność wszystkich członków pod rygorem organizacyjnym konieczna.

Zarzad.

Zgromadzenie robotników „Army“.

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem tow. Patyckiego zebranie robotników fabryki „Arma“, którzy w liczbie około 160 zapełnili salę Związku Metalowców przy ul. Ormiańskiej. Referat wygłosił tow. poseł Hausner, który między innymi omówił ostatnie wypadki w tej fabryce.

Zebrani po wysłuchaniu referatu jednogłośnie uchwalili przystąpić do organizacji, i wybrać w najbliższym czasie mężów zaufania. Uchwalono również święcić uroczyście 1. Maja.

Wiadomości z kraju.

ZAMORDOWANIE SIOSTRY PRZEZ BRATA. Rodzina Hubczaków, zam. we wsi Białobereska, pod Kossowem, oskarżyła strażnika celnego Łucienkiewicza, o rzekome zgwałcenie 14- letniej Katarzyny H. Ta jednak pomimo nalegań nie chciała złożyć obciążających zeznań przeciw oskarżonemu.

Wskutek tego matka jej oraz brat Michał, pastwili się nad nią i bili w bestjalski sposób. Onegdaj nieszczęsna zbiegła z domu do swego wuja. Brat jej zabrał ją jednak przemocą, w drodze zaś do domu pobił ją laską po głowie tak silnie, że dziewczyna straciła przytomność. Zwyrodniały osobnik strącił wówczas omdlałą z góry do Czeremoszu, gdzie nieszczęsna utonęła.

Zbrodniarza aresztowała policja.

UTONIĘCIE TRZECH OSÓB WE WIŚLE. Trzech młodzieńców zniewoliło usilnemi naleganiami właściciela łodzi żaglowej Edwarda Kalickiego do wypłynięcia onegdaj na wzburzone fale Wisły pod Warszawą. Łódź znalazła się wkrótce w gwałtownym wirze, silna zaś wichura przechyliła żagle i wywróciła łódź wraz z jadącymi. W nurtach rzeki utonął Kalicki, pomocnik jego Józef Burda, oraz jeden z wycieczkowców niejaki Chmielewski. Pozostali dwaj młodzieńcy wyszli cało z tej nieszczęsnej wycieczki.

ZAMACH SAMOBÓJCZY LOWELASA. Wacław Rymont, jako szeregowiec zdezerterował w r. 1923 z 63 pp. poczem przybrał nazwisko barona Rajmunda Zapolskiego i jako rzekomy oficer rezerwy otrzymał posadę rządową w Toruniu. Przed niedawnym czasem został jednak zdemaskowany i aresztowany za sfałszowanie dokumentów i dezercję. Onegdaj gdy go odprowadzano do celi więziennej skoczył z okna II. piętra i doznał śmiertelnych obrażeń.

W śledztwie ustalono, że Rymont uwodził kobiety wszelkich stanów od arystokratek do kucharek. W mieszkaniu jego znaleziono korespondencję miłosną wypełniającą 6 wielkich szuflad. Przed zamachem samobójczym napisał on list pożegnalny, który polecił odbić na maszynie w 64 egzemplarzach i rozesłać swym przyjaciółkom, według podanych adresów.

WYKRYCIE FAŁSZERZY PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH. Władze warszawskie w ostatnich latach zlikwidowały wiele szajek, fabrykujących paszporty na wyjazd zagranicę. Onegdaj aresztowano znów Hersza Kosowera, który w obawie przed służbą wojskową na podstawie sfałszowanych dokumentów chciał wyjechać do Kanady. Równocześnie aresztowano kilka innych osób, pomiędzy nimi F. Kożuchowicza który wyrabiał fałszywe dokumenty. Główny macher Dawid Rubinstein, zdołał zbiedz. W aferę tę wmieszanych jest również kilku funkcjonarjuszy policyjnych, którzy brali udział w tych fałszerstwach.

Czy była lichwa mieszkaniowa?

Pan Marek Bauner, kelner, prosi nas o sprostowanie zarzutów postawionych mu z powodu uprawiania lichwy mieszkaniowej. Z rozporządzenia urzędu budowlanego Magistratu została rozebrana ścianka pruska, dzieląca jego mieszkanie od mieszkania sąsiada, p. Kosteckiego. Wobec tego właściciel p. Barananko zaproponował p. Baunerowi wyprowadzenie się, przyczem uregulował należytość p. Baunera za administrację dwu realności za 4 lata.

Pan Kostecki zapłacił tylko za przeprowadzkę. P. Bauner wynajął następnie pokój u p. Karola Ungera, który zażądał 50 dol. Ponieważ jednak okazało się, że Unger nie miał prawa wynajmu, Bauner zażądał zwrotu pieniędzy. Pan Unger z zemsty miał następnie zainaugurować akcję dla zniszczenia Baunera.

—:::—

Przed 1. Maja.

KIEROWNICY MILICJI PORZĄDKOWEJ z poszczególnych Związków Zawodowych mają się zgłosić dziś w piatek, 29. b. m. między godziną 6 a 8 wieczorem w redakcji „Dziennika Ludowego“ przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p. u komendanta milicji tow. Kisiela, celem pobrania opasek dla milicji porządkowej.

—:::—

KOMITET ZBIÓRKOWY ZWRACA SIĘ Z GORĄCĄ PROŚBĄ do Szanownych Towarzyszek i Towarzyszów, aby wzięli jak najliczniejszy udział w zbiórce majowej i aby w tym celu zgłosili się po puszki w sobotę, t. j. 30. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 24. II. p.

—:::—

ZARZĄD SEKCJI KOBIET PPS. uprasza Szanowne Towarzyszki i Towarzyszów o ofiarowywanie choćby najskromniejszych fantów, do loterji fantowej, mającej się odbyć w dniu 1. Maja w czasie zabawy.

Zarząd prosi o składanie fantów do soboty godz. 7-mej wiecz. w sekretarjacie, ul. Sykstuska l. 21. II. piętro.

—:::—

Referenci na dzień 1-go maja 1927.

w obwodzie.

DROHOBYCZ, tow. pos. Smulikowski.
STANISŁAWÓW, tow. dr. Hersztal.
KOŁOMYJA, tow. dr. Hollander.
BITKÓW, tow. Zakrzewski.
SAMBOR, tow. dr. Loewenstein.
STRYJ, tow. Sokołowski.
SOKAL, tow. Cegłowski.
CHODORÓW, tow. dr. Dręgiewicz.
CZORTKÓW, tow. M. Słoniowski.
RAWA RUSKA, tow. Frölich.
TARNOPOL, tow. Kopilewicz.
ZŁOCZÓW, tow. Leopold Kram.
BUCZACZ, tow. Chlebek.
USTRZYKI, tow. Heliński.
WINNIKI, tow. Borzemska.
BRODY, tow. Finkel.
ŻÓŁKIEW, tow. Ermich.
NADWÓRNA, tow. Kaprocki Bolesław.
DELATYN, tow. Gazek Józef.
ŁAŃCZYN, tow. Wyrostek.
DŹWINIACZ tow. Hrebeniuk i Łachowiczowa.
ŚNIATYN, tow. Kaprocki Roman.
WOROCHTA, tow. Delimata.

—:::—

Mimochodem.

Zrozumiałe nieporozumienia.

Obiecująca młodzież z obozu naprawy Rzplitej, nie może zrozumieć braku zaufania do niektórych posunięć rządu „sanacji“. — Rząd rozpisuje wybory kurjalne do samorządów, trudno przeto, ażeby robotnik entuzjazmował się pokłonem „wysokiego“ rządu przed reakcją i kołtuństwem.

Nasi towarzysze pamiętają okres austrjackich kurjalnych wyborów. Bezmiar krzywdy społecznej, cynizm, korupcja, oto cechy związane z „austrjackim“ okresem ruiny miast i miasteczek.

Młodzi ludzie, którym słoneczko wolności zaświeciło akuratnie nad kołyską, nie mają zrozumienia dla naszej opozycji, domagającej się, ażeby nietylko ster państwa, ale i życie gmin dostało się pod kontrolę najszerszych mas.

Z naiwną wiarą i ufnością wita obóz naprawy każde poczynanie „wysokiego“ rządu. Świat jest piękny, słoneczko świeci, rząd nie szczędzi funduszów na wydawanie gazety, a masy są niezadowolone i pomrukują z oburzeniem o austrjackich zmartwychwstałych paragrafach i rozporządzeniach.

Obiecująca młodzież dziwi się i nie rozumie. Miejmy nadzieję, że dojrzeją i zrozumieją, że ślepe i korne posłuszeństwo przed wyciągniętą ręką państwowego dostojnika nie jest cnotą rozumnych obywateli.

—:::—

Z prasy ukraińskiej.

Ukraińcy tworzą jednolity front wybor. do samorządów

Kompromis wyborczy ukraińsko-żydowski.

„Diło“ omawiając rozporządzenie min. Składkowskiego zarządzające wybory do samorządów w Małopolsce Wsch. pisze:

W innych warunkach musielibyśmy nie tylko zwalczać takie wybory, ale zbojkotować je.

Mając jednak na względzie wyższe cele społeczne, musimy wykorzystać tę, prawdę mówiąc — rzadką sposobność, aby położyć kres samowoli komisarskiej.

Stoimy na stanowisku powszechnego, równego tajnego, bezpośredniego i proporcjonalnego prawa wyborczego do wszystkich instytucji samorządowych i politycznych, w danym jednak wypadku nie możemy pominąć i tej okazji, ażeby przynieść jakąś ulgę naszemu społeczeństwu.

Następnie „Diło“ nawiązując do postanowienia zbojkotowania wyborów do samorządów przez Okręgowy komitet PPS. pisze:

Czy możemy pozwolić sobie na bojkotowy luxus analogicznie do wschodnio- małopolskich socjalistów? Oczywiście nie, bo czy pepesowcy wezmą udział w wyborach, czy też nie, to polskość nic na tem nie straci. Dlatego my sami — na wypadek wstrzymania się od wyborów — przygotowalibyśmy sobie katastrofę, sankcjonując faktycznie dotychczasowy stan samorządów.

Wybory rozpisano do rad miejskich i gminnych z wyjątkiem Lwowa. Nie łatwe to zadanie wyjść zwycięzcą w kurjalnych wyborach. Osobliwie w miastach nasza sytuacja niepomyślna, bo ani w jednej kurji nie rozporządzamy większością. Ze względu na to, trudno będzie pominąć kompromisy, nieraz może dla nas nieprzyjemne. Także i na wiejskim terenie kompromisy nie mogą być wykluczone. Musimy liczyć się z silnym naciskiem władzy admin., bezwstydnością chliborobów„ próbami polskich „organizacji narodowych“ i t. p. To zmusza nas do stworzenia wspólnego frontu ukraińskiego do wyborów miejskich i gminnych.

Na terenie miejskim siły ukraińskie są małe. Z tego powodu będzie się musiało wyjść z poza ramy frontu nacjonalnego i szukać związków z elementami obconarodowymi, ażeby w radach miejskich zdobyć przedstawicielstwo ukraińskie odpowiednie do liczby ludności ukraińskiej. Tu w pierwszym rzędzie mają głos żydzi. Swojem odnoszeniem się do wyborów i stanowiskiem do społeczeństwa ukr. mają oni najwspanialsza sposobność wykazać swoje sympatje wobec nas z jednej strony, z drugiej zaś mogą naprawić te szkody, jakie wyrządzono ukraińcom przy zdobyciu przez żydów wskutek naszej absytnencji wyborczej mandatów do sejmu polskiego. W dyskusyjnych ustnych i gazetowych „rozmowach“ z żydami widzieliśmy dotychczas objawy sympatji dla nas i naszych zmagań. Teraz przeszedł czas słowa te zamienić w czyn.

—:::—

Pessymistyczny głos o sprawie pożyczki.

Jedno z warszawskich pism żydowskich zamieszcza artykuł, którego autor wyraża przypuszczenie, że ostatnie wiadomości o pożyczce zagranicznej zwodzą opinję publiczną, że sprawa ta nie przedstawia się zbyt pomyślnie, gdyż Belweder nie chce rzekomo przyjąć nawet poprawionego planu kontroli zagranicznej nad Bankiem Polskim. Z pewnych źródeł dowiaduje się pismo, że minister skarbu dokładnie obznajmił premiera z warunkami pożyczki, ale odpowiedzi nie otrzymał. Zachodzi u nas dziwne zjawisko: Jedna część rządu postępuje tak, jakby miała już pożyczkę w kieszeni, druga zaś część uważa ją jeszcze za muzykę przyszłości. W Ministerstwie skarbu wywołała zdziwienie wiadomość iż wicepremier przyrzekł urzędnikom 25-procentową podwyżkę poborów na lipiec. — Wiadomość taka wywrzeć może niekorzystny wpływ na przebieg rokowań pożyczkowych. Tymczasem

OGÓLNA SYTUACJA FINANSOWA SIĘ POGARSZA,

wpływy podatkowe w dwu pierwszych dekadach kwietnia były niezbyt dobre, bilans handlowy w marcu dał tylko małe saldo aktywne. a w kwietniu, jak się zdaje, będzie już pasywny, sytuacja wyjaśni się dopiero po zbiorach i krążą pogłoski, że finansiści zagraniczni pragną do tego czasu sprawę pożyczki odwlec. Niewiadomo więc skąd wicepremier weźmie potrzebne na podwyżkę poborów urzędniczych 35 milj. zł. miesięcznie. (WIP).

—:::—

Dziennikarz endecki skazany za zniesławienie.

Sąd powiatowy w Katowicach rozpatrywał z prywatnego oskarżenia sprawę redaktora wychodzącej w Krakowie „Gazety Literackiej“ Jerzego Brauna, przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi nieistniejącego już „Gońca Śląskiego“ K. Hrabykowi (obecnie współpracownikowi Słowa Polskiego) oskarżonemu o zniesławienie w druku. Zamieścił on w „Gońcu Śląskim“ w swoim czasie artykuł p. t. „Krakowskie polewki z Berlina“, w którym użył zwrotów obrażających cześć red. Brauna, insynuując mu, iż „Gazetę Literacką“ wydaje za — niemieckie pieniądze! Sąd uznał oskarżonego Hrabyka winnym znie wagi i skazał go na 300 zł. grzywny i miesiąc więzienia. Równocześnie sąd upoważnił oskarżyciela do ogłoszenia wyroku w 5 pismach polskich na koszt oskarżonego.

Z dnia.

Kto jada flaki, myśli, że każdy taki...

Korfanty, jak wiadomo „dorobił się w kilku latach fortuny nie byle jakiej, skąd — to jego tajemnica — którą może kiedyś odsłonią rozprawy sądowe. W każdym razie ani mu źródło złotodajne nie trysnęło, ani spadku nie odziedziczył ani losu na loterji nie wygrał.

Teraz organ tego nowobogackiego pająka „Rzeczpospolite“ w myśl niezbyt wykwintnego przysłowia, że „Kto jada flaki, myśli, że każdy taki“... zamieszcza dawno już zaprzeczoną plotkę o nabyciu przez francuskiego socjalistę tow. Leona Bluma wspaniałego zamku na Rivierze. (z humorem napisane zaprzeczenie tow. Bluma tej z palca wyssanej bajki zamieściliśmy swego czasu w naszem piśmie. Ale organ Korfantego nie ogranicza się do podania tej bujdy, przeciwnie, każe się domyślać swym czytelnikom, że i nas w Polsce także różnie bywa ze stanem majątkowym „zwolenników powrotu wszelkich dóbr materjalnych do stanu wspólnego posiadania“.

Kalumniator oczywiście nie przytacza żadnego dowodu, bo go nie znajdzie, ale kłamie świadomie, to leży w jego interesie.

—:::—

22 tysięcy Polaków w Berlinie.

BERLIN, 28. kwietnia. (AW.). Ostatnie zestawienia statystyczne wykazują, że wśród cudzoziemców zamieszkałych w Berlinie największy procent stanowią Polacy. Na 132 tys. mniejszości narodowych zamieszkujących stolicę Niemiec jest 22 tys. Polaków, 15.600 Czechów i 15.500 Rosjan.

—:::—

Z niedoli funkcjonarjuszy pocztow.

W związku z notatką naszą we wczorajszym numerze p. t. „Z niedoli funkcjonarjuszy pocztowych“, wysłał tow. pos. Hausner do min. Miedzińskiego następujący telegram:

Do Pana Ministra Poczt i Telegrafów
Bogusława Miedzińskiego
Warszawa.

Zapowiedziane ściągnięcie zaliczek, wypłaconych przed świętami, dotyka niesłychanie boleśnie pracowników pocztowych. Proszę Pana Ministra, by zechciał łaskawie ze względu na ciężkie położenie pracowników, jeżeli nie całkowicie cofnąć, to przynajmniej ściągnąć zaliczki w ratach miesięcznych.

POSEŁ ARTUR HAUSNER.

Wydzierżawienie Teatrów Miejskich we Lwowie.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji teatralnej zapadła uchwała, większością 8 głosów przeciw 5 za wydzierżawieniem Teatrów Miejskich wbrew oczywistym interesom miasta, jego kultury i znaczenia. Rada miejska zamiast dążyć do usprawnienia i ulepszenia teatrów, prowadzonych we własnym zarządzie, chce je wydać na łup dzierżawców, którzy będą się starać wszelkimi środkami ciągnąć dochody z teatrów i kasy miejskiej. Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu zapadnie ostateczna decyzja na pełnej Radzie.

Min. Dobrucki w Krzemieńcu.

Min. oświaty Dobrucki wyjechał do Krzemieńca w celu zwizytowania tamtejszych zakładów naukowych, a przedewszystkiem Liceum Krzemienieckiego. Udział w tej podróży biorą: dyr. departamentu ogólnego dr. Szerer, dyr. departamentu szkół średnich dr. Zagórowski, dyr. dep. wyz. rel. p. Okulicz oraz dyr. lasów z ministerstwa rolnictwa, p. Loret i p. Janusz Jędrzejewicz z gabinetu prezesa rady ministrów.

Celem tej podróży jest wizytacja wszystkich miejscowych uczelni i lustracja gospodarki lasów, należących do liceum Krzemienieckiego.

14 lat więzienia za zdradę stanu.

Zasądzenie kap. Mikuty.

WARSZAWA, 28. 4. (tel. wł.) Dzisiaj wojskowy sąd okręgowy, ogłosił wyrok w sprawie kap. Mikuty, oskarżonego o dwukrotną zdradę stanu i wydanie tajnych dokumentów ministerstwa spraw wojskowych. Kap. Mikuta skazany został na 14 i pół lat ciężkiego więzienia.

CHESTERTON PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 28. 4. (tel. wł.) Dziś o godz. 8.30 wiecz. przybył do Warszawy pociągiem z Paryża wielki pisarz angielski K. Chesterton z małżonką. Na dworcu witali go przedstawiciele Pen-klubu, w imieniu których przemówił p. Ferdynand Goetel, oraz reprezentacja 1 p. szwoleżerów, z ramienia której witał go pułkownik Wieniawa-Długoszewski.

—:::—

POŻAR FABRYKI MAKARONU.

KRAKÓW. 28. kwietnia. (Pat.) Dzisiaj nad ranem przy ulicy Mogilskiej wybuchł pożar w fabryce makaronów w realności Adolfa Plaumanhafta. Udało się sąsiedni dom mieszkalny i magazyn uratować, natomiast hala maszyn i suszarnia padły pastwą płomieni. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek pozostawienia ognia w piecu. Szkody wynoszą przeszło 200.000 złotych. Fabryka była ubezpieczoną w jednem z włoskich towarzystw ubezpieczeniowych.

—:::—

ZGROMADZENIE PRZEDMAJOWE w Z. Z. K.

W piątek, 29 kwietnia o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Z. Z. K.

ZGROMADZENIE PRZEDMAJOWE

Referować będzie poseł tow. **ARTUR HAUSNER.**

Towarzysze i Towarzyszki dzielnicy Gródeckiej, jawcie się jak najliczniej!

Wnuczka Franciszka Józefa gorącą socjalistką.

W zakończonej już kampanji wyborczej w Wiedniu widywano często na zgromadzeniach wyborczych smukłą i piękną agitatorkę. Była to wnuczka cesarza Franciszka Józefa, córka zamordowanego następcy tronu Rudolfa, ks. Elżbieta Windischgraetz.

Kiedy księżna Windischgraetz uzyskała rozwód od swego męża, księcia Windischgraetza, musiała stoczyć z nim ostrą walkę o dzieci. Wielokrotnie chciano je jej odebrać, nawet siłą. W tej walce robotnicy miejscowi Tischau, gdzie księżna podówczas mieszkała z dziećmi, stanęli po jej stronie i popierali ją energicznie. Księżna wstąpiła później do partji socjalistycznej.

Jednemu z dziennikarzy w tych słowach wyjaśniła ona powody, dla których stała się socjalistką:

— Można różnemi drogami dojść do socjalizmu. Można być socjalistką z urodzenia, można razem z życiem otrzymać przynależność do partji. Ta droga wydaje mi się bez wątpienia najszczęśliwszą. Inni ludzie potrzebują jakiejś podniety, aby dojść do socjalizmu. Musiałam najpierw przejść przez szkołę życia, musiałam przekonać się o sposobie pojmowania życia przez te koła, w których zmuszono mnie żyć po mem zamążpójściu. A do tego ciężka walka o me dzieci, którą prowadziłam głównie w tym celu, aby móc je wychowywać w moim duchu. Wszystkie moce świata złączyły się przeciw mnie. Pomoc nadeszła stamtąd, skąd najmniej jej oczekiwałam — od socjalistów.

Księżna mówi dalej:

— Aczkolwiek osobiście zerwałam z przeszłością, to jednak partja socjalistyczna miała prawo uważać mnie za jedną z wielu przedstawicielek pokonanego ustroju. Atoli socjaliści bronili mnie, dopomagali mi, zdobyli dla mnie najświętsze moje prawo, prawo matki! I w tym zamęcie trwogi i walk, w którym wówczas żyłam, przekonałam się: Jeżeli jakaś kobieta zagrożona jest w swych uczuciach, socjaliści zawsze spieszą jej na pomoc. Jestem kobietą, która lubi rzecz przemyśleć do końca. Powiedziałam sobie: jak wyglądałyby dziś prawa kobiet, gdybyśmy nie miały nowych zdobyczy republikańskich?

I wnuczka cesarza Austrji zaciągnęła się pod czerwone sztandary...

—::—

Nacjonalizm niemiecki szaleje.

W dniach 8 i 9 maja ma się odbyć w Berlinie zjazd nacjonalistycznej organizacji bojowej „Der Stahlheim". Do jakich celów organizacja ta zmierza, świadczy okólnik jej naczelnego dowództwa w Magdeburgu do oddziałów prowincjonalnych. W okólniku tym — jak podaje jedno z pism — powiedziano „...Chcemy przekonać, że dwa i pół miljona frontowych żołnierzy jest gotowych natychmiast do odebrania prowincyj zrabowanych przez Polskę".

A Niemcy oficjalnie mówią o potrzebie rozbrojenia.

—::—

Słodkie słówka prezydenta Coolidge'a.

NOWY YORK 27 kwietnia. Prezydent Coolidge wobec przedstawicieli prasy wygłosił onegdaj wielką mowę polityczną, w której m. in. powiedział:

„Zagraniczna polityka St. Zjednoczonych kieruje się w zasadzie przyjaźnią i życzliwością wobec wszystkich ludów. Co się tyczy naszych obywateli, żyjących zagranicą, stoimy na uznanem międzynarodowo stanowisku, że mają oni prawo do ochrony ze strony państwa, w którem przebywają a w razie konieczności również ze strony rządu meksykańskiego. To jest

PRZYCZYNĄ RÓŻNIC W ZAPATRYWANIACH

pomiędzy nami a Meksykiem, które niebawem prawdopodobnie zostaną wyrównane, ponieważ poseł meksykański zapewnił mnie ostatnio, że Meksyk nie ma zamiaru konfiskowania majątków amerykańskich. — Wobec rządów z tej strony kanału Panamskiego czujemy się specjalnie odpowiedzialni. Swego czasu poparliśmy bronią i amunicją prezydenta Meksyku, obecnie to samo robimy w stosunku do prezydenta Nikaragui. Cele imperjastyczne są dalekie od nas.

To co powyżej powiedziałem,

DOTYCZY RÓWNIEŻ CHIN,

gdzie nasza polityka pozbawiona jest agresywności, co wynika choćby z tego, że w Chinach nie mamy ani jednej koncesji i nigdy nie obsadziliśmy chińskiego terytorjum. Godne pożałowania wypadki w Nankinie zmusiły nas do wspólnego działania z innymi mocarstwami".

—::—

Zjazdy międzynarodowe w Polsce.

W r. b. odbędzie się w Polsce pięć następujących międzynarodowych kongresów i zjazdów:

1) IV-ty Międzynarodowy kongres medycyny i farmacji wojskowej w dniach od 30-go maja do 5-go czerwca b. r. w Warszawie, z udziałem około 1.200 uczestników. W kongresie biorą udział wszystkie państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów, a nadto zaproszenia wysłano do Niemiec, Austrji, Bułgarji i Węgier. Przedmiotem obrad będzie m. in. utworzenie stałego związku międzynarodowego medycyny wojskowej. Jednocześnie z kongresem odbędzie się wystawa międzynarodowa sanitarno-hygjeniczna.

2) II-gi zjazd lekarzy słowiańskich odbędzie się w Warszawie w końcu maja b. r. (około 300 uczestników).

3) II-gi zjazd słowarzyszenia geografów i etnografów zbiera się 5-go czerwca b. r. (około 200 uczestników).

W obu tych zjazdach biorą udział wszystkie państwa słowiańskie, a zatem i Rosja sowiecka, oraz poszczególni przedstawiciele emigracji, włączeni do odnośnych grup narodowych. Charakter zjazdów jest ściśle naukowy.

4) Konferencja w celu kodyfikacji części ogólnych kodeksów karnych została zaproszona do Warszawy na koniec października r. b. przez grupę polską międzynarodowego zrzeszenia prawa karnego. Konferencja ta ma na celu ujednostajnienie ogólnych zasad ustawodawstwa karnego w państwach, które obecnie przeprowadzają kodyfikację kodeksów karnych (Polska, Czechosłowacja, Rumunja, Włochy, Jugosławia, Grecja). Zjazd odbędzie się pod protektoratem rządu polskiego.

5) Międzynarodowy kongres unji międzynarodowej chemji czystej i stosowanej został zwołany do Warszawy na wrzesień br.

Walka o kahał.

W społeczeństwie żydowskiem rozgorzała walka o opanowanie żydowskich instytucji wyznaniowych. Rząd rozpisał wybory do kahału we Lwowie, na podstawie starej austrjackiej ordynacji kurjalnej a i w tym czasie, kiedy już poczyniono przygotowania do wyborów, wstrzymał je, zapowiadając wybory demokratyczne.

Jest to bardzo nie na rękę czynnikom sjonistycznym, które spodziewały się wielkich sukcesów, wyborczych, opartych na przekupstwie, i przywileju.

Robotnicy żydowscy powitali wstrzymanie wyborów bardzo przychylnie.

„Bund" organizacja robotników wydał w powyższej sprawie następującą odezwę:

„Komitet dzielnicowy „Bundu" w Małopolsce wschodniej na posiedzeniu z dnia 26. kwietnia 1927 omawiając sytuację wytworzoną zapowiedzią rozszerzenia dekretu Piłsudskiego, który w pewnej mierze daje możność szerokim masom brać udział w wyborach kahalnych na Lwów i Galicję wschodnia powziął następującą uchwałę:

„Żydowski proletarjat zorganizowany pod sztandarami „Bundu" dąży do zupełnej, gruntownej przebudowy dzisiejszej Gminy żydowskiej, żądając przekształcenia jej w świecką organizację mas żydowskich, by Gmina załatwiała wyłącznie i jedynie sprawy kulturalne pracującego ludu żydowskiego. Sprawy religijne i rytualne mają być wyłączone z zakresu działania Gminy.

Rozwijać i krzewić żydowskie życie kulturalne, udzielać materjalnego poparcia żydowskiemu szkolnictwu, żydowskiemu nowoczesnemu teatrowi, zakładać żydowskie czytelnie i bibljoteki ludowe, walczyć o prawo dla języka żydowskiego, te zadania może urzeczywistnić jedynie Gmina, oparta na prawdziwie demokratycznym systemie wyborczym, a więc na powszechnem, równem, tajnem, proporcjonalnem prawie wyborczem, dla wszystkich bez różnicy płci obywateli, którzy ukończyli 21 rok życia i przyznają się do narodowości żydowskiej.

Partja sjońska, która wyrosła u nas na krwawem podłożu smutnych wypadków listopadowych, i rozpętała na ulicy żydowskiej istny szał nacjonalizmu, przygotowuje systematycznie zamach po zamachu na prawa szerokich mas żydowskich, odbierając im możność zabierania głosu w sprawach kahalnych.

Objąwszy spadek polityki asymilanckiej, wprzęgła do swego rydwanu wszystkie grupy żydowskiego mieszczaństwa, które wstydliwie ciągną się w jej ogonie.

Ostatnio obrała sobie za cel zdobycie kahału lwowskiego, a w ślad za Lwowem, kahałów całej Galicji, zamierzając zrobić z nich placówki dla swych partyjnych interesów i narzędzia nacisku i terroru na całe społeczeństwo żydowskie.

Obłudnie udawała partja sjońska, że pragnie demokratyzacji kahałów, że walczy z zaśmierdziałą austrjacką ordynacją wyborczą, gdy jednak obecnie nadarza się możliwość dopuszczenia do rządów szerokich mas żydowskich, wszczyna komedjancką akcję, rzekomo w obronie pogwałconej autonomji i praw demokratycznych.

Walka o utrzymanie skandalicznej ordynacji kurjalnej, stała się obecnie hasłem partji sjońskiej.

Piętnujemy tę obłudę sjońską i wzywamy wszystkich towarzyszy i towarzyszki, wszystkich ludzi pracy do zorganizowania i podjęcia energicznej walki dla odparcia zakusów najchytrzejszej reakcji: reakcji partji sjońskiej i do bezwzględnej walki o nasze hasła, o pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze i świeckość Gminy żydowskiej.

Z wydawnictw.

Nakładem Prezydjum Rady ministrów wyszła broszura pt. „Współpraca rządu ze sferami gospodarczemi państwa" oraz sprawozdanie z narady rolniczej, odbytej w dn. 15 i 16 listopada 1926 r. w Prezydjum Rady min. — Broszura ta zawiera wiele materjału statystycznego, dotyczącego stanu rolnictwa w Polsce.

—::—

Bilans działalności Gal. Kasy Oszczędności we Lwowie.

Galicyjska Kasa oszczędności wz Lwowie odbędzie swe walne zgromadzenie 30 bm. wobec tego nie od rzeczy będzie podać kilka cyfr nadesłanego nam sprawozdania z czynności tej Kasy za r. 1926

Sprawozdanie dyrekcji stwierdza m. in. co następuje:

Wkładki oszczędn. w naszej Instytucji wzrastały stale nietylko w drugiej połowie r. 1926, ale także i w pierwszem półroczu, mimo niekorzystnej konjunktury gospodarczej, a to dzięki dobrej tradycji, dzięki wielkiemu zaufaniu, jakiem od lat 83 Instytucja nasza cieszy się stale u szerokich sfer społeczeństwa, dając wkładkującym zupełną pewność i płynność ulokowanej gotówki.

Wkładki oszczędności wynosiły:

z dn. 31 grudnia 1925 w Zł 2,308.219'51
w dolarach 124.023'75 = zł. 1,004.592'38
łącznie złot. 3,312.811'89

z dn. 31 grudnia 1926 w zł. 3,306.079'71
w dolarach 417.367'55 = zł. 3,735.439'57
łącznie złotych 7,041.519'28

W r. 1926 wkładki oszczędn. wzrosły o 3,728.707'39 złotych a zatem przeszło o 100 proc.

Odnośnie do wkładek podlegających waloryzacji sprawozdanie stwierdza, że przerachowanie 102.449 kont wkładkowych podlegających waloryzacji zostało ukończone w pierwszej połowie r. 1926, a pełna waloryzacja tych kont wynosi złotych 43,760.885'89.

Natomiast ustalenie funduszu waloryzacyjnego tj. funduszu pokrycia zwaloryzowanych wkładek nie mogło być uskutecznione do 31 grudnia 1926 r., Dyrekcja wobec tego poczyniła kroki o uzyskanie sądowego moratorjum do wypłaty zwaloryzowanych wkładek do dnia 31 grudnia 1927 jako do przypuszczalnego terminu, w którym fundusz waloryzacyjny definitywnie zostanie ustalony.

Mimo wniesienia podania o moratorium realizujemy już obecnie na żądanie stron interesowanych książeczki wkładkowe podlegające waloryzacji, a to drogą skupu. Przy skupie wypłacamy 10 proc. sum zwaloryzowanych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa definitywna należność waloryzacyjna nie dosięgnie sumy obecnie przez nas w drodze skupu wypłacanej.

Pragnieniem jednak naszem było wypłacić naszym wierzycielom najbardziej potrzebującym możliwie najwyższą należność waloryzacyjną, aby im bodaj w części wynagrodzić straty wskutek wojny i dewaluacji pieniądza poniesione, chociaż to nawet pociągnie za sobą pewne ofiary z funduszów Kasy.

W dniu 31 grudnia 1926 nasz portfel wekslowy posiada weksli i rymes złot. szt. 4.941 na 3,614.037'46 weksli dolar. szt. 1.943 na dol. 394.352 = 3,529.450'40
razem szt. 6.884 na złotych 7,143.487.'86
portfel z 31 grudnia 1925 wynosił zł. 4,012.353'83
Portfel weksl. powięk. się w 1926 o kwotę 3,131.134'03

Kredytu udzielamy kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom, właścicielom majątków ziemskich i realności miejskich, a także liczne zastępy włościaństwa ze wschodniej i środkowej Małopolski korzystają bardzo wydatnie z kredytu w naszej Instytucji.

Kredytów udzielamy na cele inwestycyjne ze szczególnem uwzględnieniem kredytów na budowę nowych domów, lub remont realności już istniejących.

Rachunek strat i zysków za r. 1926 wykazuje
ogólny dochód zł. 1,470.929.86
po potrąceniu, wydatków w kwocie zł. 1,104.579'49
pozostaje czysty zysk za rok 1926 zł. 366.350'37

Stan wierzytelności hipotecznych tj. pożyczek hipotecznych, reszt cen kupna sprzedaży i kapitałów procentowych, oraz pożyczek komunalnych, przedstawiał się w dniu 31 grudnia 1926 razem na kwotę zł. 4,551.271'08 w porównaniu ze stanem z dnia 31 grudnia 1925, mniej o 31 wierzytelności i kwotę zł. 96.575'61.

Z dniem 31 grudnia 1926 zalegało wierzytelności: 19 z 6 ratami, 112 z 5 ratami, 48 z 4 ratami, 77 z 3 ratami, 95 z 2 ratami, 197 z 1 ratą, 398 nie zalegało z żadną ratą.

Do egzekucji oddano w ciągu roku 1926 — 86 wierzytelności, z których zastanowiono z powodu uregulowania zaległości 2, tak, że z końcem roku w egzekucji pozostało spraw 84.

Jak w poprzednim, tak i w tym roku, zanim nastąpi ostateczne ustalenie funduszu pokrycia wkładek, oraz należnych nam w myśl ustawy potrąceń, pobraliśmy z niego za świadczenia emerytalne w roku 1926 kwotę zł. 63.432'92 i na poniesione koszty waloryzacji kwotę zł. 13.407'80.

Dzięki dodatnim wynikom gospodarki w r. 1926 możliwem było Zarządowi Kasy uregulowanie poborów służbowych urzędników czynnych, wydatne podwyższenie poborów emerytalnych i przeprowadzenie koniecznych adaptacji w gmachu Kasy.

—:::—

Epidemia samobójstw.

Tow. poseł Pączek przytacza w „Robotniku" — przerażającą statystykę samobójstw, przeważnie z głodu i braku pracy.

W Warszawie np. liczby zamachów samobójczych przedstawiają się następująco:

Rok 1917 — 424 Rok 1922 — 733
Rok 1921 — 540 Rok 1925 — 1255
Rok 1926 — 1098

Widzimy zatem, że liczba ludzi, którzy chcą uciec od życia rośnie, stale, z wyjątkiem roku 1926.

W Łodzi było zamachów samobójczych:

Rok 1918 — 72 Rok 1921 — 159
Rok 1919 — 103 Rok 1922 — 198
Rok 1920 — 103 Rok 1923 — 307
Rok 1925 — 324

Nie wszystkie jednak zamachy samobójcze kończą się śmiercią. I tak np. w Warszawie w r. 1926 na 1098 zamachów samobójczych 296 zakończyło się śmiercią. Co się stało z resztą niedoszłych samobójców, niewiadomo. Niewiadomo, czy ulegli kalectwu, czy wrócili do normalnego życia.

Liczbę skonów z powodu zamachów samobójczych przedstawia się dalej:

KRAKÓW.

Rok 1913 — 47 Rok 1919 — 37
Rok 1914 — 70 Rok 1920 — 43
Rok 1915 — 26 Rok 1921 — 37
Rok 1916 — 40 Rok 1922 — 33
Rok 1917 — 31 Rok 1923 — 51
Rok 1918 — 37 Rok 1924 — 75.

POZNAŃ.

Przeciętnie rocznie w pięcioleciu 1909—1913 — a w okresie dalszym, w poszczególnych latach:

Rok 1914 — 33 Rok 1919 — 15
Rok 1915 — 15 Rok 1920 — 17
Rok 1916 — 10 Rok 1921 — 18
Rok 1917 — 14 Rok 1922 — 16
Rok 1918 — 21 Rok 1923 — 19
Rok 1924 — 27.

Z cyfr przytoczonych zdaje się wynikać, że liczba samobójstw nie przekracza „liczby przedwojennej, wynosi bowiem w pięcioleciu 1920 - 24 przeciętnie 19 rocznie, gdy w ostatnich pięciu latach przed wojną cyfra ta wynosiła 23.

W innych miastach liczby śmierci z powodu zamachów samobójczych są następujące:

	r. 1922	1923	1924
Lwów	56	53	74
Lublin	10	5	14
Białystok	4	6	10
Bydgoszcz	20	13	13

Duże miasto przemysłowe i robotnicze — Sosnowiec:

Rok 1920 — 3 Rok 1924 — 12
Rok 1921 — 5 Rok 1925 — 14
Rok 1923 — 9.

Tak przedstawiają się cyfry bezwzględne. Gdy przypatrzymy się liczbom, dojdziemy do wniosku, że: 1) w okresie wielkiej wojny liczba samobójstw znacznie zmalała, co widać dokładnie z danych, dotyczących Warszawy, Poznania i Krakowa i 2) liczba samobójstw w latach powojennych rośnie, co najlepiej uwydadnia się w liczbach, dotyczących Warszawy i Krakowa, a podobnie jest w Łodzi, Lwowie, Sosnowcu i innych miastach.

Spadek samobójstw w latach wielkiej wojny spowodowany jest znacznym ubytkiem wziętych do wojska mężczyzn, którzy o wiele częściej popełniają zamachy samobójcze, niż kobiety.

Ale liczba samobójstw wzrasta nietylko u nas. To samo zjawisko obserwujemy w innych krajach.

W poszczególnych krajach, względnie miastach, na 100 tysięcy mieszkańców było samobójstw w Niemczech:

	r. 1922	1923	1924
Berlin	43.9	43.5	45.4
Hamburg	39,0	39.5	44.6
Brema	33.7	40.3	35.0
Lubeka	24.2	30.6	35.3
Brunświk	36.7	37.9	34.7
Saksonja	33.0	33.3	34.2
Bawarja	14.3	14.2	15.6
Prusy Wschodnie	15.8	13.5	16.1
Całe Prusy	21.4	20.9	22.6
Całe Niemcy	21.9	21.4	23.9

Jeszcze lepiej się to uwydatni, gdy porównamy cyfry jednego z lat przedwojennych z rokiem 1924:

	1908	1924
Berlin	34.5	45.4
Hamburg	39.9	44.6
Lubeka	30.4	35.3
Bawarja	15.4	15.6
Saksonja	31.3	34.2
Prusy Wschodnie	15.1	16.1
Brunświk	30.4	34.7
Prusy całe	21.2	22.6
Niemcy całe	2.91	23.1

A zatem wzrost, zwłaszcza w miastach, znaczny. Jednak tempo wzrostu samobójstw jest w Niemczech wolniejsze niż u nas.

Na sto tysięcy mieszkańców było zamachów samobójczych, zakończonych śmiercią, w Warszawie w r. 1925 — 26, w r. 1926—30. Ponieważ na terenach rolniczych, rzadziej zaludnionych, jest mniej samobójstw, niż na terenach gęściej zaludnionych, a zwłaszcza w miastach, co uwydatniają przytoczone powyżej cyfry (Patrz rok 1924 — Prusy Wschodnie — 16.1, Saksonja — 34.2, Berlin 45.4, aHmburg (44.6), więc z tego wynika, że ilość zamachów samobójczych w Niemczech jest większa niż w Polsce!

Nawet rolnicze Prusy Wschodnie, posiadające znacznie mniejsza gęstość zaludnienia, niż Polska cała mają samobójstw tylko o 50 pr. mniej niż m. Warszawa, a Berlin ma ich stosunkowo 1 i pół razy tyle, co Warszawa!!

Czem to wytłómaczyć? Badając przyczyny i statystykę międzynarodową, doszedłem do wniosku, że tłómaczy się to właściwościami rasy. Dowodem tego fakt, że na terenach Niemiec, zamieszkanych przez ludność polską, względnie pochodzenia polskiego, jest mniejsza znacznie liczba samobójstw.

Np. w Marchji granicznej (Grenz-mark Posen—Westpreussen), a więc na terenie graniczącym z Polską, było w r. 1924 na 100 tysięcy mieszkańców tylko 9.3, a na Górnym Śląsku, który pozostał przy Niemczech — 9.8 samobójstw, gdy na terenach, zamieszkałych przez ludność pochodzenia germańskiego 2 i 3 razy więcej, jak to widać z danych niniejszego artykułu.

Z tego wcale nie wynika, aby u nas było dobrze, jakby można sądzić z porównania naszych stosunków z niemieckiemi. Wzrost bardzo szybki zamachów samobójczych, zwłaszcza w miastach i ośrodkach robotniczych (Łódź, Sosnowiec) świadczy niewątpliwie o tem, że poważną przyczyną samobójstw jest panosząca się nędza.

—:::—

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Między nocą a brzaskiem“.

Sobota, o godz. 3.30 pop. „Krasnoludek ukarany“.

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmana“

Niedziela, o godz. 3. pop. „Wesołe kumoszki z Windsoru“.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Grzesznica na wyspie Pago — Pago“.

—:::—

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“:

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Król kawy“.

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Panna z dobrego domu“.

Niedziela, o godz. 3.30 pop. „Pani Pick na audjencji“.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Król kawy“.

—:::—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Grube ryby“

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Grube ryby“.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Grube ryby“.

—::—

MISTRZ FRENKEL zabawi w naszem mieście, niestety tylko dni parę. Istotną biesiadą artystyczną będzie jego występ w Teatrze Małym w niezrównanej kreacji Wistowskiego w „Grubych rybach“, które powtórzone zostaną tylko trzy razy. Partnerami niezrównanego gościa będą pp. L. Czarnowski, Berski, Zbrojewski, Balcerzak, Lewicki, Nawrocki, oraz pp.: Sieniawska, Czajkowska, i Cieszkowska, która grała rolę Wendzi w Teatrze Narodowym w Warszawie w znakomitem towarzystwie Frenkla i Kamińskiego.

TEATR WIELKI daje dziś, po raz 17-ty, przepiękną, wzruszającą sztukę B. Katerwy: „Między nocą a brzaskiem“.

Jutro, w sobotę, 30. b. m. popołudniu, o godz. 3.30 — po cenach najniższych — ukaże się, jako premjera dla dziatwy i młodzieży, najnowsza, śliczna bajka fantastyczna, ze śpiewami i tańcami Wandy Tatarkiewicz i Benedykta Hertza: „Krasnoludek ukarany“. Czarodziejska ta baśń, ilustrowana barwną muzyką, śpiewami i tańcami, wystawiona będzie u nas z całą starannością i zdobędzie niewątpliwie zasłużone powodzenie.

Wieczorem, o godz. 7.30, po raz drugi wspaniała opera J. Offenbacha: „Opowieści Hoffmana“, — która wczoraj zdobyła gorące, pełne uznanie publiczności — z p. Hołyńskim w partji tytułowej.

P. MARJA KORABIANKA, ulubienica lwowskiej publiczności, która była zmuszona onegdaj objąć na poczekaniu partję Ethel Withe w „Królu kawy“ wywiązując się z wielką brawurą i sukcesem z tej partji czego dowodem były burzliwe oklaski, jakiemi darzyła ją publiczność, — wystąpi dziś po raz drugi w tej samej partji.

W niedzielę, o godz. 3.30 popołudniu, ukaże się wyborna, arcykomicza burleska wiedeńska Emila i Arnolda Golzów: „Pani Pick na audjencji“ — z p. Michnowską w roli tytułowej. Wieczorem o godz. 7.30, po raz 23 „Król kawy“ — z pp. Grabowską i Korabianką.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

„LEW“: Krwawe rządy gwałtów i zbrodni.

„APOLLO“: Białe noce.

„PALACE“: Venus za parawanem.

„KOPERNIK“: Maciste w klatce lwów.

„MARYSIENKA“: Maciste w klatce lwów.

„CHIMERA“: Pat i Patachon: Goloy i skazany.

„ROCOCO“: Miłość w purpurze krwi.

„FATAMORGANA“: Nowoczesna Madame Dubary.

Komunikaty.

OTWARCIE WYSTAWY FOTOGRAFII ARTYSTYCZNEJ. W niedzielę, 1. maja b. r. o godz. 11-tej w południe, nastąpi otwarcie XI. Wystawy fotografji artystycznej w salach „Domu Sztuki“ pl. Marjacki l. 4. (hotel Europejski).

ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA z listopada 1918 r. urządza w sobotę, dnia 30. kwietnia 1927 r. w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 11. o godz. 9. wieczór po „Święconem“ zabawę taneczną dla czł. ich rodzin, wprowadzonych gości i sympatyków.

OTWARCIE PARKU T. Z. R. Towarzystwo Zabaw Ruchowych zawiadamia, że dnia 2-go maja b. r. otwiera swój park gier i zabaw za rogatką Stryjską, do użytku młodzieży. Ćwiczenia będą się odbywały codziennie od godz. 15 min. 30 do 19 min. 15, pod kierownictwem nauczycieli i instruktorów. Dyrekcje szkół, które dotychczas nie zgłosiły swojej młodzieży, mogą ją zgłosić pisemnie do sekretarjatu T. Z. R. ul. Blacharska l. 8.

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. T. Wyd., Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.